Nro 21. z Warszawy Roku 1795. d. 14. Marca w Sobotę.

KORRESPONDENT WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

Rezolucya na Noty Delegowanych od różnych Ziem i Powiatow wydana.

BUKSHEWDEN Generał Major &c.

W uskutecznieniu Rezolucyi moich na Noty Delegowanych od różnych Ziem i Powiatów pod rządem moim będących, względem ulgi w Podatkach, z powodu zniszczenia przez Rewolucyą; do woliwszy już Obywatelom Ziemi Warszawskiey, Czerskiey, i Powiatu Garwolińskiego, Ziemi Liwskiey, Łomżyńskiey, Nurskiey, Powiatów Ostrowskiego i Kamieńczykowskiego, Ziemi Stężyckiey, części Woiewodztwa Rawskiego, wybrania na Lustratorów do Kommissyi intraty dóbr aktualne i niemożność opłacenia Podatku rozpoznać maiącey, z osób osiadłych cnotą i zaufaniem obywatelskim, zdatnością zaszczyconych; dla takowych Kommissyi, następuiącą w postępowaniu przepisuię regułę.

1mo. Każda Ziemia lub Powiat powyżey wyrażone Ziemie składaiący, co się do woli Obywatelów zostawuie, mieć będzie oddzielną Kommissyą z trzech naymniey osób przez Obywateli wybranych składaiącą się, które Kommissye w mieyscach iak naydogodnieyszych przez Obywateli wybranych, czynności swoie naydaley na dniu 15. miesiąca Marca rozpoczną, a na dniu 26. tegoż miesiąca ukończyć są obowiązane. Komplet dla takowych Kommissyi z trzech naymniey osób udeterminuie.

2do. Każdy z osób w Kommissyi zasiadaiących, ma wykonać przed Aktami Ziemskiemi przysięgę na Rotę następuiącą: „Jako rzetelnie, poczciwie,

W

„ i podług przepisaney mi reguły intraty aktu„ ney wszelkich dobr dochodzić będę, nieuwodz„ się ani datkiem, ani przyiaźnią, ani nienawisc„ ani pokrewieństwem." Y przy pierwszym zasdaniu, Extrakt takowey przysięgi złożyć pownien.

3tio. Do składu każdey Kommissyi, wyznaczny przezemnie będzie Officer Rossyiski, któren bśpieczeństwa w mieyscu Kommissyi dopilnować pwinien.

4to. Wielmożni Kommissarze, przystępuiąc drozpoznania sposobności wyboru Podatków, naprzód: co się tycze Podatku Podymnego, obwieszczą i zalecą ciż Kommissarze wszystkim Obywatelom, którzy ulgi w tym Podatku aktualnipotrzebuią, ażeby podali specyfikacyą pogorzałycpo miastach i wsiach wszelakiey natury domów oraz takowych domów, które mieszkańcy z powodu Rewolucyi opuścili całkiem, a które dawnieiPodatek Podymnego opłacały; po odebraniu zatym takowych regestrów pogorzałych i opuszczonych domów, i uczynioney podług sumnienia, świadków gruntowych dostawić mianych Indagacyprzysięgłey, oraz zaprzysiężeniu przed Kommissarzami, przez podaiącego specyfikacyą rzetelnościoney, Kommissarze też specyfikacye do Administracyi Skarbowey przeszlą, a takowe domy odpłacenia podatków w racie teraźnieyszey uwolnione będą, z innych zaś domów niepogorzałych, iod mieszkańców nieopuszczonych, że Podatek Podymnego zapłacony w czasie oznaczonym być winien, stanowię.

5to. Co do podatku Czopowego z Miast dziedzicznych, gdy z tych podług Adjuraty, Podatek Czopowego podług prawa wnoszony być powinien, zaczym, że w tym Podatku Miasta dziedziczne ulgi zyskiwać niemogą, deklaruię; chybaby w tych miastach od półroku przynaymniey ustała Propinacya, i Possessor nie był w stanie, ani z produktów

emi, ani z swego maiątku tey propinacyi utrzyać w takowym przypadku, za dowodem z świadw gruntowych przysięgłych, te Miasta w Podau Czopowym raty Marcowey 1795. ulgę zyskać ogą, w czym Kommissarze zdanie swe wyrażą, one do Administracyi Skarbowey przeszlą; z iast zaś Królewskich i Duchownych, ponieważ kowy Podatek z Licytacyi podług Kontraktów noszony być powinien, zaczym Kommissarze wyaczeni w tey mierze, podług opisu Kontraktów bie postąpić, i od żądaiących ulgi, kalkulacyą przysiężoną *ex asse* odebrać, a o niedoborze dministracyi Skarbowey donieść powinni.

6to. Co do Podatków z Królewszczyzn Kwarnego Czynszu Emfiteutycznego i Czynszu z Litacyi, w tey mierze maiąc, na względzie ogólzniszczenie dóbr, dozwalam Starostom i Possorom Królewszczyzn, żądać nowey lustracyi na unt, którą Kommissarze przez wysłane z pomięy siebie osoby kosztem żądaiącego dopełnią, a zeli po złożeniu na gruncie Regestrów z roku atniego wszelkich Prowentów i intrat przez Possora uprzywileiowanego, lub arędownego zazysiężonych, i po uczynioney Indagacyi przysięy z świadków gruntowych, stawić mianych, raiąc wszelkie dochody podług teraźnieyszey ceproduktów, Possessor Starostwa lub Królezczyzny okaże, iż nie miał połowy intraty luacyą ostatnią ustanowioney, takowy tylko powę Kwarty czy Czynszu Emfiteutycznego w ra Marcowey teraźnieyszey należącey zapłaci, a zie pokaże się, że Possessor miał w ostatnim ku od Swiętego Jana 1794. rachuiąc, połowę raty, lustracyą ostatnią ustanowioney, tam całą artę w racie Marcowey wypadaiącą, podług Taf Skarbowych, zapłacić powinien, o czym Komssarze Administracyą Skarbową uwiadomią.

7mo. Co do Podatków Ofiary dziesiątego i dwuestego grosza, z dóbr Ziemskich i Duchownych,

lubo podług opisu Prawa, Podatek ten z pewnyc
i stałych dochodów rachowany, wieczyście do Skar
bu wnoszony być powinien, przez wzgląd iedna
na podupadłe w Rewolucyi intraty, i zniszczeni
powszechne, wymierzaiąc w tey mierze sprawie
dliwość, stanowię: ażeby Dziedzice i Possessoro
wie żądaiący w tym podatku ulgi, złożyli rege
stra z roku od S Jana Chrzciciela 1794. i ora
dostawili dwóch z każdey wsi gospodarzy, z kto
rych to gos o ar y Kommissarze przysięgła ind
gacyą na wsparcie podaney intraty uczyniwszy
gdy te regestra zgodne z indagacyą okażą się, n
ten czas po aiącego regestra Dziedzica lub Po
sessora, lub Admini ratora, na realność podanyc
regestrów przysi gi wysłuchaią, z których gdy Kon
missarze przeświadczą się, iż żądaiący ulgi; ż
dney in raty w tym czasie nie miał, onego o
zapłacenia połowy podatku Ofiary w racie ter
źnieys ey Marcowey uwolnią, i o tym Administr
cyi Skarbowey doniosą.

Administracya Skarbowa, po odebraniu przesł
nego od Kommissarzów dzieła, one rozważywsz
Tabellę iaka na Allewiacyą, podług niniey szego m
go urządzenia w podatkach przypadać będzie,
łoży, i tę mi poda, a dopiero po approbacyi me
Allewiacye w Podatkach na ratę Marcowa 179
iakie wypadać będą, uczyni, i o tym Exaktoro
uwiadomi. Takowa Allewiacya, rozciągać się ty
ko będzie szczególnie do iedney teraźnieyszey r
ty Marcowey 1795. roku. To urządzenie moi
do Administracyi Skarbowey przesyłam, która
nież wydrukować, w Gazetach umieścić, do miey
sądowych i Magistratów Miast, Ziem i Powiatów
dla których Allewiacya iest dozwolona, rozesła
i z Ambon publikować każe. Dan w Warszaw
dnia 9. miesiąca Marca 1795. roku.

Bukshewden mpr.

Względem przywłaszczenia sobie stanu i tytułu wyższego z strony wielu Szlachty południowo-Pruskich.

My *Frydryk Wilelm*, z Bożey łaski Król Pruski, &c. &c. &c.

Oznaymuiemy i do wiadomości każdego podaiemy, iż uwiadomieni nie tylko, ale też często sami z wielkim Naszym nieukontentowaniem miarkowaliśmy, że wiele z Wazalów Naszych południowo-Pruskich nietylko *in vita communi*, lecz też w skryptach i memoryałach kolegiom kraiowym podanych tytuł i stan wyższy iak właśnie im przynależy i prawnie pretendować mogą, a osobliwie tytuł i stan Hrabiego przywłaszczać sobie i usurpować zwykli. Bezprawne zaś takowe przywłaszczanie zawiera w sobie iawne i nieprzyzwoyne zgwałcenie praw Nam, iako Panu Naywyższemu przynależących: gdyż Nam iedynie przystoi, tych z Wazalów Naszych, którzy się przez wierność nieodmienną ku Nam i panowaniu naszemu, i przez pilne staranie w promowowaniu, i pomnożeniu sił swych podpieraniu intencyi Naszych ku dobru Prowincyi i pomyślności powszechney zmierzaiących dystyngwowali, przez udzielanie dygnitatów, tytułów i stanów wyższych upominkować i zawdzięczać; bezprawią razem takowe uszczerbiaią tym, którzy, z skromności i miłości ku porządkowi, wzgardzaiąc wywyższenie się samowładne i nieważne przez się, z rąk Naszych ie oczekiwaią, skoro łaski takowey godnych bydź się myślą. W każdey mierze niemogąc i niechcąc iuż daley takowe przeglądać bezprawie, wszystkich Wazalów Naszych wiernych południowo Pruskich obwieszczeniem ninieyszym tak łaskawie, iak poważnie przestrzegamy, aby na przyszłość wyższego sobie nie przywłaszczyli tytułu lub stanu, iak prawnie im przynależącego, i aby ile można bronili, żeby inni takowe im nie dawali. Gdy zaś z iedney strony za

potrzebną trzymamy temu zapobiegać bezprawiu iuż zwyczaynemu, to z drugiey też ftrony bardzo iefteśmy przychylni, wszyftkich Wazalów Naszych, którzy iuż pod czas przeyścia pod panowanie Nasze dla siebie i familii swoiey oprócz szlachectwa tytuł ieszcze wyższy, iako to, Baronów, Hrabiów i Xiążąt, sposobem posiadali legalnym, iako Pan ich teraźnieyszy za takowych uznawać, i wszelkie z tym ftanem połączone prerogatywy im udzielać. Rozkazaliśmy ztąd wszyftkim Naszym Regencyom, Kamerom woyfkowym i Ekonomicznym, i innym od Nas poftanowionym zwierzchnościom południowo-Prufkim, żeby pilnie nad tym czuwały, aby Naszey w tym deklarowaney Woli Naywyższey wszędzie zadosyć czyniono. W kazusach więc wątpliwych powinne dokumenta pretendowanego ftanu wyższego kazać sobie produkować, a tych, którzy na tę niedbaiąc Naszą przeftrogę, wyższy ftan, niż im, iak wyżey wspomniono, przynależy, lub od Nas samych z łafki szczególney patentem formalnym ieft udzielony, zaraz do odpowiedzi i kary fifkalney w prawach przepisaney pociągały. Dla większey wiary *publicandum* ninieysze pieczęcią naszą Królewfką ieft ztwierdzone, i przez Minifterium gabinetowe podpisane. Działo się w Berlinie, dnia 14. Lutego roku 1795.

(L.S.) Na rozkaz Nayi: Króla Jmci specyalny.

Finkenftein. Alvensleben. Haugwitz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Nadeflane do *Couxhaven* Angielfkie Gazety od dnia 20. Styczia, do d. 3. Lutego donoszą co naftępuie:

Z Londynu d. 20. Stycznia. Król Jmć Hra-

bie *Westmoreland* teraźnieyszego Lorda Leutnanta Irlandyi, zaszczycił orderem podwiązkowym.

Z *Corunna* przybyły tu zawczora *Paketboti* donosi, że Francuzi znowu zysk w Katalonii z Hiszpanow otrzymali. — Król Jmć Hiszpański Dwór swoy znacznie zmnieyszył, służących wiele odprawił, a między innemi Guwernantkę swych dzieci Hrabinię *Vallancourt*.

Wczora obchodzono Rodziny Krolowey. Interessa Bankowe i publicznych Departamentow odłogiem leżą.

Nasz Rząd wszystkich uciekłych z Hollandyi wspiera, a nawet wysłano kilka Fregat na morze północne, i ku *Texel* w pomoc i obronę uchodzących z Hollandyi.

Z Londynu d. 22. Stycznia. W *Liverpol* wszczął się straszny pożar, który między wielą znakomitemi Budowami, nayozdobnieysze w całym Państwie Salę publiczne kupieckie w popioł obrócił.

Nasze woienne okręta otrzymały ordynans, wszystkie Hollenderskie statki, ktoreby napotkały zabierać, do i Angielskich Portow sprowadzać.

Czynności Parlamentu.

Dnia 20. Pan *Pitt* żądał ustanowienia Prawa zakazuiącego wywozu zboża ze Szkocyi. Przywoz zaś, aby żadney opłacie nacłach nie podlegał, dopraszał się. Oba te proiekta zostały przyięte.

Wczora Pan *Wyndham* w niższey izbie wniosł bill, aby na przyszłą kampanią z posiłkowemi na żołdzie Angielskim utrzymuiącemi się żołnierzami 222,656. ludzi mieć postanowiono, i aby 6. millionow 652,745. funt: szter: na utrzymanie onych wyznaczone były. Powiększenie siły kraiowey ma wynosić do 73,910. do czego 2. milliony 175,280. f. s. byłyby potrzebne.

Mówcy strony przeciwney bardzo się uskarżali nad złemi układy Ministra względem prowadzenia operacyi przeszłoroczney kampanii.

Naybardziey P. *Fox* wystawiał naygorszy stan woysk Angielskich w zachodnich kraiach. (ale nie piszą w iakich on wyrazach mówił. Choć nie parcyalnemi zowią się, iedney atoli strony kładną dowody) Pan *Pitt* w obronie swoiey rzekł: że gdyby Pan *Fox* izbę i kray zwieść potrafił, że Królewski Minister nie wiadomy iest co się gdzie stało, że iest nie roztropny, i do prowadzenia interessow Państwa cale nie zdatny, tedy niechby się udał z adressem do tronu proponuiąc złożenie onego, który adres w takich okolicznościach pewne znalazłby od tronu zezwolenie. Ale ieśli się on tym sposobem odważy Ministrow z ich urzędow spychać, tedy bardzo się myli, skoro mniema, że on lub iego przyiaciele urząd Ministrow sprawować będą; Może to nastąpić, że mógłby ktoś dowieść, iż położenie i stan W. Brytanii od łaski i

litości iey nieprzyiacioł zawiſt; Ale niech wie P. *Fox*, że lud choć po doznanych tylu nieszczęśliwościach, ieszcze nie stracił swey odwagi, i czuie się na swych siłach tak mocny, że się powszechnemu nieprzyiacielowi Europy oprzeć zdoła. — Stara się Pan *Fox* nasze woienne operacye w naygorszym ſtanie opisać. Ale Hiſtorya tych woyſk Angielſkich zaſługuie na większą chwałę, niźli opacznie myślący wymyślić potrafią czernidła. Prawda, że woyſka sprzymierzeńców naszych nie zawsze tak czyniły, iakeśmy się spodziewali, ale i my nie ieſteśmy bez korzyści. Co się tycze Hollandyi, ta ſtała się ofiarą długich swych nie czynności, i owego fatalnego ociągania się, które P. *Fox* w tak przykrym wyobrażeniu maluie. Wszakże czyliż Miniſtrowie powinni bydź za to w odpowiedzi, że nadzwyczayna Zima nieprzyiacielſkim woyſkom drogę do Hollandyi usposobiła? — Po wielu tym podobnych wymowkach, nakoniec Propozycyą od Pana *Wyndham* podaną większością głosow przyięto, a dodatek P. *Hussens*, że trzeba pierwey ſtan marynarki polepszyć, nim się co poſtanowi o sile kraiowey — odrzucono. —

Z *Londynu d. 24. Stycznia.* Po założeniu sekweſtru na Hollenderſkie okręta, znaydujące się w Portach Angielſkich 9. Hollenderſkie okręta w *Plymouth*, są zatrzymane, z których 7. do Hollandyi, a 2. do wschodniey Indyi przeznaczone były. Te okrę-

ta znaczny ładunek miały. Także w *Plymouth* wzięte są następne Hollenderskie woienne okręta: *Brachel* od 64. *Zeelandya* od 64. *Tholand* od 36. *Sternern* od 16. i *Pyl* od 16. armat razem z 60. Hollenderskiemi okrętami, które do Zachodniey Indyi, tudzież na śrzodziemne morze, i do Hiszpanii i Portugallii z ładunkiem zboża przeznaczone były.

Do *Harwich* wielu żołnierzy z Angielskiego woyska i Maytkow przybyło, którzy z Hollandyi uciekli. — P. *Charles Grey*, i *John Jervis*, którzy z zachodniey Indyi powrócili, żądali od Parlamentu wybadania się o ich kommendzie w zachodnich Indyach.

Wczora na Ratuszu zebrało się wielkie zgromadzenie Obywatelstwa Londyńskiego dla zaniesienia adressu do Parlamentu, aby iak nayrychley zawarty był pokoy. Margrabia *Hogdson Chemiker*, i *Wighrmann* wychwalali to żądanie, któremu sprzeciwili się *Aldermann*, *Mesurier*, i inni. Większość atoli była za ową Supliką, którą *Aldermann Adamson* do Parlamentu musi zanieść.

We Srzodę od Deputacyi posiłkowey między ustanowionemi summami są następne: dla garnizonow 2. milliony 777,534. f. s. dla woysk w Indyach wschodnich 8,000. f. s. dla żołnierzy zatrudniaiących się plantacyą 691,000. na werbunki i inne wydatki 484,000. dla milicyi 930,000. dla Artyilleryi przy woyskach kraiowych 1,157,804. dla obcych woysk, które zostaią na żołdzie Angielskim 997,226. f. s.

Dnia 22. Miasto *Carlis* podało do Parlamentu prożbę o zawarcie pokoiu, przeciwko którey protestowało się z tegoż Miasta 1,200. Po nieiakich sporach taż położona na stole.

Pan *Fox* powstał, i rzekł: Gdy nasza teraz usilność na morzu powinnaby naywiększą być, tedy się spodziewa, żeby rekrutowanie woysk lądowych bynaymniey przeszkadzało kompletowaniu marynarży. — Pan *Pitt* rzekł: że do powiększenia morskiey siły, naywiększego starania dokłada, ale zdrowa polityka równie wyciąga, aby się nasze woyska lądowe znaydowały w naylepszym stanie. — Pan *Scheridan* oświadczył ukontentowanie, że Pan *Pitt* iednego przecie zdania z oppozycyą był co do marynarstwa, iżby to do naylepszego stanu przywiedzione było. — Pan *Dundas* usprawiedliwia Ministra względem zarzutu, który czyniono względem rekrutowania woysk lądowych.

Pan *Fox* zawsze utrzymywał, że sposob rekrutowania woysk lądowych będzie przeszkadzać kompletowaniu marynarzow. Nakoniec wszystkię opinie Deputacyi zostały potwierdzone.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Lutego. Po wielu w Konwencyi żwawych mowach nakoniec stanął dekret, aby *Marata* z Panteonu wyrzucić. Widać że publiczna w Paryżu opinia odwołuie prawa i nowe stanowi.

Nie wątpię o tym wyrażą się to w iednym Zurnalu Paryſkim, że Konwencya odpanteonizuie *Marata*, to ieſt z panteonu wyrzuci, ale się nad tym zaſtanawiam, iakim sposobem panteon będzie *odmaratyzowany*, niby oczyszczony z hańby, że *Marata* zwłoki w sobie zawierał. Gdyby d. 10. Lut: takowy Dekret nie ſtanął, już był wielki adreſs od sekcyow przygotowany z proźbą, aby ſtraszney poczwary zwłoki nie łżyły dłużey mieysca dla wielkich ludzi wyznaczonego.

Nazaiutrz po Dekrecie gdy popioły *Marata* wyrzucone były z panteonu, wyięto i wannę *Marata*, z placu *Carruselu*, gdzie mała budowa zrobiona była nakształt kaplicy na pamiątkę że w wannie od *Charlotty Corday* był zabity.

Niezmierna ludu ciżba plac i okoliczne mieysca napełniła, tym czasem roznoszono affisz pod tytułem: *Zbrodnie Jana Pawła Marata*. Uważano iż naypierwsi tey sceny dowodzcy ciż sami byli, którzy dawniey pochwały iego po ulicach rozsiewali. Ta odmiana dla wielu Spektatorów pomniących co się przed dwòma laty działo, przyczyną była śmiechu i politowania.

Sekcya nazwana Teatru Francuzkiego, która przywłaszczyła sobie imie Marsylii, a potym rozumiała być zaszczytem dla siebie nazwiſko dobrać *Marsylia Marat*, znowu się do dawnego imienia wróciła *Sekcya Teatru Francuzkiego*.

W Marsylii burzyciele znaczne uczynili zamieszanie. Czytano w Konwencyi lift od Deputacyi rewolucyiney tego Miafta donoszący, iż Dnia 2. Lutego Jakobini wielką uczynili wrzawę. Chciało się im utworzyć kontra-rewolucyą i wszyftkich uwolnionych po 9. dniu Thermidora, usiłowali pozawieszać na latarniach, a urzędy teraźnieysze pozrzucać chcieli, ale męftwo garnizonu te okropne zniszczyło zamachy. Cały ten rozruch zakończył się na wzięciu w areszt 4. zagorzałych Jakobinow, przekonanych o zabicie 4. Zołnierzy z garnizonu *Gravilliers.*

W Toulonie dwie partye znowu powftały. Jedna wołała; *Niech żyie Góra i Jakobini!* druga: *Niech żyie Konwencya i równina!* Obie iednak ftrony dodawały: *Niech żyie Rzeczpospolita.*

Dnia 29. Stycznia wielki tumult powftał i kilkanaście z obu ftron ranionych zoftało. Za okazaniem się kilku bataljonów żołnierzy, obie rozproszyły się ftrony. Kommendant zakazał używać słów: Równina, Góra, Jakobini! A ktoby którekolwiek z tych słów zawołał, aresztować kazał. Dodaią atoli, że Jakobini znowu się potym wzmogli, i Kommendanta schwytali, który dla uratowania życia swego musiał wołać: *Niech żyie Góra! niech żyią Jakobini!*

Konwencya znaczną dywizyą woyfka posłać do Toulonu kazała dla uśmierzenia wzmagaiącey się niespokoyności.

W Paryżu gdy *Grachus Baboeuf* Autor pisma pod tytułem *Katedra ludu*, aresztowany został, Jakobini wielkie sprawili wzburzenie pospólstwa, które wołało, że wolność druków zgwałcona. Zamknięto im gębę nowym sposobem. Ogłoszono po ulicach wyrok Trybunału *de Soissons*, który przerzeczonego *Baboeuf* skazał na 20. lat kaydan, za dowiedzione zdzierstwo i kradzież, a zatym dano odpowiedź niespokoynym, iż dla dopełnienia dekretu, nie zaś dla tego, że pisał iż Konwencya iest Senatem *Koblentzu*, osadzony iest w więzieniu *Baboeuf*.

Freron w Numerze Dnia 13. Lutego Zurnalu swego pisze, iż iak tylko wielcy ukarani będą za swe zbrodnie winowaycy; *Barrere*, *Collot*, *Dubois*, i *Vadier*, zaraz Konwencya założy fundamenta pokoiu, i utworzy pewną Konstytucyą Francuzką.

Dekretowano że Reprezentanci ludu będą wysłani do Kolonii Wschodnich i Zachodnich Indyi.

Xiążka pod tytułem Wiadomość o życiu *l'Abbé de Sieyes*, gdzie on swóy, Zgromadzenia Narodowego i Konwencyi teraźnieyszey Stan dokładnie opisał, dedykowana iest kalumnii.

Listy z *Nantes* pod datą 9. Lutego nienaypomyślnieysze. Po upłynionym czasie zawieszeniu broni, posłańcy Malkontentow *Vendées*, i *Chouans* nie ukończywszy ugody wyiachali z *Nantes*.

Mówią że *Charette*, *Stoffler* i inni dowodzcy chcą szczerze pokoiu, lecz nie-

dowierzaią obietnicom, które lękaią się, aby nie były pod pozorem słodyczy zabiiaiącą wędą.

Skarga iest powszechna w Paryżu, iż po zdobyciu Hollandyi nie tak pomyślne skutki nastąpiły, iak się powszechnie spodziewano. Większey żywości w obrótach, skwapliwości w dalszych marszach, i korzyści z odniesionych zwycięstw oczekiwano, niżli się w teraźnieyszych okolicznościach widzieć daią. Patryoci Hollenderscy tysiącznemi ponęty i oszukaniem swych zwycięzcow zda się iakoby uwodzą. Ztąd powszechne we Francyi nieukontentowanie, i twierdzą nawet, iż wszystkich Reprezentantow ludu wysłanych z woyskiem destynowanym do podbicia Hollandyi, Konwencya odwołała prócz Obywatelow *Cochon* i *Ramel*.

HOLLANDYA.

Z Amszterdamu dnia 14. Lutego. Zwierzchność tuteyszego Miasta z municypalnych złożona podług żądania Deputacyi Rewolucyiney Dekretowała, iż wszystkie odtąd znaki nierówności i niewoli, a między innemi liberya ma być zniesiona.

Obywatel *Hansen* przyrzekł w prowadzić rewolucyą na Wyspie *Curaçao*, która ma na 10. mil długości, a na 5. szerokości, leży w Ameryce o mil 3. od brzegow *Venezuola*. Odesłano to do Deputacyi w Hadze, która ma zarządzać osadami w innych 3ch częściach świata do Hollandyi należącemi.

Z pewnych wiadomości rachuią woyska Francuzkiego teraz w Hollandyi znayduiącego się 87,000, a 50. prócz tego tysięcy ma wkrótce z Belgium nadciągnąć.

Kommissya Admiralicyi Hollenderskiey tak dalece pozbawiona iest gotowych pieniędzy, że się starała 15. tysięcy Złotych pożyczyć dla opłacenia rzemieślnikow niedawno przybyłych. Co też dekretowano.

NIEMCY.

Z Hamburga d. 3. Marca, Donoszą z *Cuxhawen* iż na Angielskim *Paketbocie* przybył Pan *Walcot* Angielski Kommissarz poczty który ma tu przybyć. *Cuxhaven* iest to mieysce wyznaczone, dokąd wprzyszłym czasie Angielskie statki pocztowe przybywać maią.

Z Berlina dnia 5. Marca. Przeszłey niedzieli dnia 1. t. m. w przytomności Króla doświadczenie było czynione telegrafu w Zamku nazwanym *Bellevue* nie daleko tey Stolicy.

Wynalazca tey piękney sztuki P. *Achard* odmienny od układu Fracuzkiego, był przytomny na wieży nazwaney *Julius* w fortecy *Spandau.* Ten sławny Akademik okazał tablice telegraficzne i Dykcyonarz zawieraiący słów 23,750, w dwóch ięzykach Niemieckim i Francuzkim. Za pomocą wyż wyrażonych tablic i Dykcyonarza można 5. charakterów telegraficznych, wszystkie punktacye i oprócz tego 23,750. słów, albo też i całe sensa, a to z naywiększą okazać prędkością.

DODA-

DODATEK Do... Nru 21.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO

w Sobotę d. 14. Marca Roku 1795.

---

z Warszawy.

Na podanie Obywateli Ziem i Powiatow Kommissarzami do Kommissyi Lustracyiney dla rozpoznania Stanu dobr, nominowani są przez JW. Generała Bukshewdena.

Do Ziemi Warszawskiey.

Wiktor Okęcki, Roman Rogowski, Jan Gołaszewski, Stanisław Klicki, Wincenty Poniatowski, Jan Dybowski, Konstanty Jezierski, Jacek Gołaszewski, Ignacy Domański, Maciey Roguski, Piotr Skulski, Jan Węgrzecki.

Do części Ziemi Sochaczewskiey.

Antoni Rogowski, Ignacy Zaborowski, Rafał Chadzyński.

Mieysce do odbywania tych Kommissyow naznaczona Warszawa.

Do Powiatu Garwolińskiego.

Adam Szeluta, Jan Piłsudzki, Franciszek Komirowski, Tomasz Wroczyński.

Po śmierci JP. Wiszowatego Sędziego Ziemsk: Łomżyń: na rekomendacyą Obywateli teyże Ziemi Łomżyńskiey przez JP. Generała Bukshewden został Sędzią nominowany JP. Chryzostom Głdakowski.

Kommissarze dla Powiatu Łomżyńskiego

Zambrowski, Ostrołęcki

Deklaracya względem ewaluacyi monet Rossyiskich w stosunku do monety Polskiey.

Bukshewden Generał &c. Chcąc ażeby monety Pańſtwa Rossyiskiego w Kraiach Polskich Koronnych Rządowi memu oddanych, ſtosownie do waloru dzisieyszey monety Polskiey bez uszkodzenia handlu i publiczności kursowały, rozkazałem w Mennicy Warszawskiey przysięgłemu Probierzowi iſtotną wartość monet Rossyiskich względem szacunku monety Polskiey oszacować, a gdy Mennica Warszawska w uskutecznieniu pomienionego rozkazu mego, monety Rossyiskie do Polskiey proporcyonuiąc, wartość onych naſtępuiącą oszacowała iako to:—

	złł:	gr:	szel:
Stare Ruble — —	7.	- 4.	—
Stare Ruble od Roku 1722. do Roku 1762. — — —	3.	- 12.	— —
Stare Cwiartki Rublow —	1.	- 21.	— —
Nowe Ruble od Roku 1763. do 1795. wybite — —	6.	- 10.	— —
Nowe Puł-ruble — —	3.	- 5.	— —
Nowe Cwiartki Rublow —	1.	- 15.	— —
20. Kopiiek sztuka —	1.	- 6.	— —
15. Kopiiek sztuka — —		27.	— —
10. Kopiiek sztuką — —		18.	— —
Moneta Miedziana.			
5. Kopiiek sztuka — —		6.	— —
2. Kopiiek sztuka — —		3.	— —
1. Kopiika sztuka — —		1½	— —
½ Kopiiki sztuka — —		1.	— —

Podług takowego zatym oszacowania kurs pomienionym monetom Rossyiskim w Prowincyach Koronnych Polskich naznaczam, mieć chcąc, aby wszyscy, bez excepcyow, w kursie powyżey wyrażonym za produkta i w handlu bez różnicy przyimowali. Adminiſtracyi Skarbowey zaś zalecam,

żby we wszyſtkich dochodach publicznych Exa-
ktorom i Officyaliſtom Skarbowym, od daty dzi-
sieyszey, monety srebrne Rossyiſkie, oraz miedź
Rossyiską w dziesiątey części podług powyższego
oszacowania przyimować rozkazała. W przypad-
ku gdyby ktokolwiek o sprzeciwienie się niniey-
szemu urządzeniu był mnie doniesiony, takowy
przyzwoicie ukarany zoſtanie.

Ninieyszą Deklaracyą moią do Gazet dla wia-
domości publiczney podać, do Akt Ziemſkich i
Mieyſkich dla publikowania z Ambon Adminiſtra-
cyi Skarbowey porozsyłać, Magiſtratowi zaś Miaſta
Warszawy przy odgłosie trąby w Mieście Warsza-
wie publikować zalecam. Dan w Warszawie dnia
12. Marca 1795. Roku.

BUKSHEWDEN

Deklaracya o rozpoczęciu Sądow w Miaſtach.

Bukshewden Generał Maior Woyſk Nayiaśniey-
szey Imperatorowey Wszech Rossyi, Jey Impera-
torowey Mości Fligiel Adiutant, Orderow rożnych
Kawaler, w Warszawie kommenderuiący w Pro-
wincyach Koronnych przez Woyſka Rossyiſkie za-
iętych: rząd sobie polecony maiący.

Wszyſtkim Miaſtom Królewſkie zwanym, w Pro-
wincyach Polſkich Koronnych przez Woyſko N.
Imperatorowey Wszech Rossyi zaiętym, znaydu-
iącym się, ich Magiſtratom, Urzędnikom, i wszy-
ſtkim Mieszkańcom wiadomo czynię— Nayiaśniey-
sza Imperatorowa Wszech Rossyi, przywróciwszy
spokoyność Polszcze, a chcąc ażeby wszyscy mie-
szkańcy tego kraiu; równie pożytki z przywróco-
ney spokoyności odnosili. Gdy oddawanie wymiaru
sprawiedliwości, naypierwszą szczęśliwości każdego
kraiu ieſt zasadą, i w tym zamiarze podniesienie
Sądow Ziemſkich dla Obywatelow z mocy mego
urządzenia naſtąpiło, zaczym aby i ſtan Mieyſki, na
ktoren N. Imperatorowa równie swą opiekę roz-
ciąga, porządku i sprawiedliwości podług praw so-

bie służących doznawał, z mocy mnie powierzoney zalecam, aby we wszystkich Miastach i Miasteczkach Królewskie zwanym w kraiu rządowi memu oddanemu sytuowanych, Magistraty i Urzędy podług Ustawy Seymu Grodzieńskiego wybrane, powinności tymże Prawem, tak co do rządu, iako też Sądowości, gdzie ieszcze nie są rozpoczęte na dniu 13. Kwietnia 1795. Roku rozpoczęły, owe nieprzerwanie stósuiąc się we wszystkim do opisu Praw Seymu Grodzieńskiego kontynuowały, i o rozpoczętych czynnościach Magistratow i Sądow mnie zaraz po dniu 13. Kwietnia donosili. Żeby zaś ci, którzy wyrokiem Sądow Mieyskich widząc się być uciążonemi, należney sprawiedliwości poszukiwać mogli, przeto w sprawach, w których appellacya żądaiącym dopuszczona być powinna, a do rozsądzenia spraw z appellacyi Sąd ustanowiony będzie. Gdy oraz podług opisu prawa Seymu Grodzieńskiego w sprawach kryminalnych w każdym przypadku odięcia życia, lub wskazania kary więzienia wiecznego, na kryminalistę, exekucya Dekretu choć nie appellowanego bez rezolucyi Sądow Zadwornych następować nie mogła, zaczym w takowych przypadkach, niżeli Sąd appellacyiny ustanowiony będzie, do mnie Sądy Mieyskie po appellacyą swych Dekretow udawać się powinny.

Zaleca się naymocniey Pisarzom i Regentom Mieyskim, aby żadnego rodzaiu Manifestow dotąd w Polszcze używanych nie przyimowali, gdyż Obywatele zamiast czynienia takowych Manifestow, mogą w wydawaniu Pozwow, obiąć rzecz całą stosownie do przypadku i okoliczności, w których process przedsiębraćby wypadało. Protesta zaś *simpliciter* na terminie o niezapłacenie summ do Obligow, Wexlow, i Assygnacyi, czyli też o niezadosyć uczynienie wyrokom Dekretow, zanoszone być mogą.

Gdy dochody Mieyſkie Rządowi podług Prawa wiadome być powinny; zaczym rozkazuię Magiſtratom Miaſt Królewſkie zwanym, ażeby rachunki wszelkich percept i wydatkow, od oſtatnich rachunkow Policyi przeſłanych sporządzić miane, z wyszczegulnieniem remanentow wszyſtkich, dokładnym wyiaśnieniem funduszow Mieyſkich, z których się intraty ſkładaią, oraz potrzebnych na potym wydatkow przed dniem 1wszym Maia Roku teraznieyszego do mnie podały.

Ninieyszą Deklaracyą po wszyſtkich Miaſtach rozeſłać, rozeſłaną z Ambon po Miaſtach publikować i do Gazet podać Adminiſtracyi Skarbowey zalecam. Dan w Warszawie dnia 13. Miesiąca Marca 1795. Roku.

BUKSHEWDEN.

ANGLIA

Z Londynu d. 31. Stycznia. W *Mancheſter* d. 22. t. m. wielka Fabryka przędzenia zupełnie zgorzała.

W Niedziele w *Harwich* znayduiące się Hollenderſkie okręta wybierały się do Hollandyi płynąć, ale nasze Fregaty przeszkodziły, i natychmiaſt odebrano onym żagle.

Xiąże *Richmond* za Miniſterium podziękował.

Dnia 22. Irlandzki Parlament w Dublinie znowu się otworzył. P. *Gratham* rzekł: że Irlandya w czasie nieszczęśliwey woyny teraźnieyszey, musi wszyſtkich użyć ſposobów do silney kraiu obrony, i powszechnych Europy podźwignienia interessow. — Adress podziękowania utrzymało

148. głosów, przeciwko 2, zkąd iaśnie się daie widzieć, że w Irlandyi większość iest za popieraniem woyny.

Parlamentowe Czynności.

Gdy w Poniedziałek w nocy poprawę Pana *Pitta* Propozycyi przyięto, chciał Pan *Scheridan* dodatek ieszcze przyłącyyć: że Izba nie sądzi, gdyby w teraźnieyszym Rządzie Francuzkim okoliczności były takie, aby wszystkim negocyacyom z podbitemi Państwy przeszkadzały, lub gdyby teraźnieysza Francya nie mogła przyiacielskich zawrzeć z iakiemikolwiek Mocarstwy traktatów. — Ten dodatek iednomyślnie odrzucono.

Dnia 27. w wyższey izbie wniosek Xcia *Bedford* względem pokoiu wprowadzono, w którym dowodził, że Francuzki Rząd ma tyle iuż trwałości, iż można z nim negocyować. Lord *Grenville* zbiiał to zdanie, usiłuiąc dowieść, że teraźnieysza Władza Francuzka żadney nieokazuie pewności do utrzymania pokoiu.

Xże *Nefort* proiekt Xcia *Bedford* popierał. Biskup *Laudaff* twierdził: Cesarz iest przyczyną teraźnieyszey woyny z Francyą. Lord *Hawkesbury* usprawiedliwiał Cesarza na zarzut Biskupa. Lord *Hawke* rzekł: że Francuzi małą korzyść odniosą z siły morskiey Hollenderskiey, gdyż ta w złym bardzo iest stanie.

Po wielu nakoniec na iedne i drugą stro-

nę mowach, poprawa przeszła 88. głosami przeciwko 15.

Pan *Grey* oświadczył, iż przyszłego Poniedziałku przyniesie nowy proiekt do negocyacyi pokoiu z Francyą.

Z Londynu d. 13. Lutego. Wszyſtkie naſze z *Dower* do *Uliessingen* wyſłane transportowe ſtatki dla wyratowania Angielſkich żołnierzy z wyspy *Zeelandyi*, nic nie wſkurawszy, nazad powróciły. Lodu na brzegach wyspy Zeelandyi tak było wiele, że okręta o 12. mil przyſtąpić nie mogły.

Przeszłego Wtorku Lord *Mairs* i korporacya Londyńſka podała Królowi adres, w którym zapewnia Monarchę, że Miaſto Londyn chce ile możności do popierania woyny przykładać się dla otrzymania trwałego pokoiu.

Król na takowy adress w naſtępney treści odpowiedział: iż z naywiększym ukontentowaniem uważa przychylność ku iego Osobie, i Familii, iako i uſtanowioney Konſtytucyi. Co się tycze zapewnienia wierności Miaſta Londynu, i pomocy moim usilnościom w teraźnieyszey sprawiedliwey i potrzebney woynie dla dobra i beśpieczeńſtwa mego ludu, nie mogę wyrazić iakie ukontentowanie we mnie ſprawiło.

Miaſto *Salisbury* poſłało także prozbę do Parlamentu o pokóy.

W czasie ſtraszliwey burzy na początku tego miesiąca zdarzoney, barzo wiele flotta Angielſka uszkodzoną zoſtała. Gdy Francuzi opanowali Zeelandyą wiele naszych o-

kretow im się doſtało. Takoż wyborny 78. nasz Regiment cały, gdy umknąć ztamtąd nie mógł, temuż losowi podpadł.

Dnia 29. Stycznia tuteyszy Turecki Ambassador *Jussuf Effendi* odprawił publiczny wiazd, i miał audyencyą u Dworu.

Odprawił się ten wiazd barzo wspaniale. Za przybyciem do pałacu *St. James*, mówił w Tureckim ięzyku do Króla siedzącego na tronie, P. *Porsyami* tłumaczył od Poſła, a Pan *Lusignan* odpowiedzi Królewſki, którą Monarcha dał w ięzyku Angielſkim, po czym Ambassador okazał swoie Credentiales. Miał zatym audyencyą u Królowey, i zaraz powrócił do mieszkania swego Ambassador własnym swym ekwipażem.

FRANCYA.

Z Paryża d. 17. Lutego. Znowu się okazuie w Paryżu wolność obrządków Religii. Od kilku dni odprawować zaczęto Mszą S. tak w Paryżu, iako i w okolicach. Wielu przytomnych bywa Obywatelów, a osobliwie Obywatelek na nabożeńſtwie, zgoła się nieboiąc, żeby kto miał ich poczytać albo za fanatyków, albo za kontra-rewolucyoniſtów. Konwencya dopuszcza uśpienie dekadów. Opinia publiczna coraz barziey przeciwna być się okazuie takowemu świąt uſtanowieniu. Zda się, że i Kalendarz Republikańſki mało barzo Partyzantów iuż maiący, uſtąpi wkrótce Kalendarzowi Gregoryańſkiemu od całey Europy przyiętemu.

P. *Carletti* zostanie w Paryżu w charakterze Ministra W. Xcia Toskańskiego. Obywatel zaś *Myot* rezydować ma we *Florencyi* jako Minister Rzpltey Francuzkiey.

Richard po doniesieniu o Traktacie pokoiu i Neutralności z Xciem Toskańskim w zamiarze ratyfikacyi przez Konwencyą tak mówił: „Niedawno gdy się o pokoiu roz„chodziły wieści, oświadczyliście przed „całą Europą, iż wzgląd na owe Państwa „mieć będziecie, które się nie z chęci, „lecz z przymusu wzięły przeciwko nam „do broni. Między temi zasługuie na oso„bliwszy wzgląd Wielkie Xięstwo Toskanii. „Długo się wahało na tey rozdroży, któ„rą położenie i słabość onemu wątpliwe „czyniły przedsiewzięcia wszelkie. Anglia „wszakże pragnęła wszystkie Mocarstwa „Europy pobudzić przeciwko nam, żąda„iąc nawet, aby i naysłabsze kraie nie „były za naszą Rewolucyą. Jey to Posło„wie iezdzili po Kopenhadze, Sztokholmie, „Neapolu, i Florencyi, ale nie dopieli swych „zamiarów. Xciu Toskańskiemu 12. godzin „zostawiono do namyślenia się, a ten ulec „musiał okolicznościom, które przymusiły „go inaczey myślić, a inaczey czynić. „Musieli więc Agenci Rzpltey opuścić To„skanią. Lecz skoro zwycięstwa nasze to „W. Xięstwo uwolniły od Angielskiego De„spotyzmu, przysłany tu iest Pan *Carletti* „z sentymentow i przychylności ku naszey „Rewolucyi znaiomy. Dał tego znakomi-

„te dowody, gdy w Oyczyźnie swey grze„cznością naszych ziomkow uprzedzał. Za „przybyciem tu iego do Paryża Deputacya „ocalenia osądziła za rzecz przyzwoitą z „nim zawrzeć traktat, który wam do prze„czytania i Ratyfikacyi iest oddany.

„Toskania uznaie Rzpltą Francuzką. Za„den Obywatel Francuz dla swego zdania „żadney niepodlega turbacyi. W. Xiąże „przesyła wielki dostatek zboża swym ko„sztem dla nas, które Anglicy w Portach „*Livorno* &c. zabrali, i podobno iuż przewie„zione iest do Portow śrzód-ziemnych. „Woyna z Toskanią żadnego nam pożytku „nie przyniesie, a iey neutralność ważnym „będzie w interessach naszych wsparciem „zwłaszcza co do handlu na morzu śrzód„ziemnym. Zadziwiliście Europę zwycię„stwy, lecz ziednacie sobie uszanowanie, „gdy wspaniale obchodzić się będziecie po „tylu odniesionych tryumfach. Gdy zaś „woyskami zakrywać będziecie owe Pań„stwa, które tylko z przymusu porwały „się do broni przeciwko nam, łatwo potra„ficie tych pokonać, którzy upornie w swych „układach trwaią. Nakoniec pomniicie, że „na samey Anglii zemścić się trzeba za „obrażoną ludzkość i sprawiedliwość, a ten „Traktat każcie podpisać.

Po skończonym przeczytaniu traktatowych punktow, *Thibaud* żądał, aby natychmiast przedsięwzięto naradzenie się.

La Combe St Michel przeciwny był, gdyby się to działo w tak licznym Zgromadzeniu, dodał atoli, że potrzeby nąglące pokoiu i przyśpieszenia żywności wyciągaią z naszey ftrony Ratyfikacyi Traktatu. Przeto i Tofkańfki port, rzekł daley, wolny dla nas będzie, i żywności dowoz potrzebom naazym dogodzi.

Na co *Bourdon d'Ose:* „Jak to można w „iednym prawie momencie, gdy nieprzy„iaciele pokonani drzą przed nami, ftawić „Francuzow w oczach Europy iakoby w „krytycznym zoftaiących ftanie, gdyby mie„li tak natrętnie żądać pokoiu. To praw„da, iżbyśmy chcieli wftrzymać zwycięz„ki nasz oręż od boiu, nie tak z przymu„szaiącey potrzeby, iako że się brzydzie„my krwi ludzkiey wylewem. Powszechne„go uszczęśliwienia życzemy ludziom, więc „i spokoyności. — Nareszcie gdy pokoy „ma być ftodką nadgrodą długich prac na„szych, czemuż nic mamy kiedyżkolwiek „po trudach woiennych fpocząć? Potrze„ba nas przymusiła do woyny, zatym ftu„chaiąc głosu ludzkości, schowaymy zmor„dowany miecz do pochew, a zwyciężo„nym nawet powiedzmy, Bracia! pogodź„my się.

„Niepodobna, żeby Rzeczypospolitey „fkarby wyczerpane były, a proiekt wy„głodzenia Francyi godny ieft śmiechu. „Dziwno mi zaprawdę, iż się daią ftyszeć „mowy wcale aryftokratyczne. Szacuię

„Obywatela *Lacombe*, wszakże zdaniu iego „przeciwny iestem. Nie zapominaycie, iż „prawo nadało Konwencyi moc woynę wy- „powiadać i zawierać pokoy. Uczyniliście iedno, uczyńcież i drugie.“

Boissy d'Anglas: „Deputacya ocalenia liczne otrzymała listy, iż codziennie do „Francuzkich Portów zboże przybywa z ob- „cych kraiów. Donosiemy wam, iż Północ „i Południe, Ameryka, Azya, i Affryka „zostaią w ruchu dla dostarczenia nam ży- „wności. Chcemy wprawdzie pokoiu, ale „z tym warunkiem, aby ten był i chwale- „bny, i godny takiego Narodu, który do „tychczas wszystkich swych nieprzyiacioł „pokonywał. Żądamy pokoiu dla siebie, „i dla całey Europy, a przeto oznaczmy „takie granice, któreby sąsiedzkie Naro- „dy przeyść nie łatwo mogły.“

Cambaceres: „Europa musi wiedzieć, iż „ieśli wy pokoy uczynicie, ten iedynie pod „naylepszemi warunkami dla was musi być „zawarty. Za' cóż nie chcecie publicznie „dozwolić na takowe Konwencyi naradza- „nia się, które da poznać Europie ogro- „mney wspaniałosci waszey wyobrażenie. „Gdy słuchała Deputacya ocalenia kondy- „cyi Pokoiu od Xcia Toskańskiego poda- „nych, i gdy słuchać będzie nowych pun- „któw, które od innych Państw mogą być „proponowane, przedsięweźmiecie pewnie „takie prawidła, które sławy Narodu zmniey- „szyć niepotrafią. Wasza Deputacya żąda,

„iżbyście doniesioney wiadomości przez „*Richarda*, i Proiekt Traktatu z Toſkanią „rozdrukować kazali.

„Zyczę, aby się cała Europa naydo„ſkonaley przeświadczyła, iż wszyſtkie „zdania wielkiego Zgromadzenia do iedne„go punktu zmierzaią, aby naſtąpił chwa„lebny pokoy przy Wolności, Równości, i „Rzeczypospolitey.“

Mowa *Camba eres* częſto była przerywana żywemi oklaſkami, a zatwierdzenie Traktatu z Toſkanią na iutrzeyszą Sessyą Konwencyi odłożono.

Dnia 18. Konwencya Traktat pokoiu, i neutralności z W. Xciem Toſkańſkim, iak od Deputacyi ocalenia iey podany ratyfikowała. — Dekret Konwencyi zawarty ieſt w naſtępuiących słowach: „Gdy Konwencya Narodowa wysłuchała doniesienia Deputacyi ocalenia o zawartym Traktacie pokoiu między Deputacyą ocalenia, i Pełnomocnym Miniſtrem W. Xcia Toſkańſkiego dnia 21. *Pluviose* (9. Lutego) tedy ów Traktat utwierdza i ratyfikuie.

W. Xże Toſkańſki przyrzekł wszyſtkie zboże, które Anglicy Francuzom w *Livorno* zabrali, w naturze oddać, i do Portu *Toulon* swym kosztem przyſtawić.

NIEMCY.

Z Lingen dnia 25. Lutego. Już Francuzi iodnasnie daleko. Jakie nieszczęście! Wczora z tamtey ſtrony rzeki *Ems* między woyſkiem Angielſkim i Republikanow do żwawey przyszło bitwy.

Dnia 23. tego mies: korpus Francuzkie od 20,000. piorunem leciało w okolice *Benthsym*. Gdy między Forpocztami zaszły gonitwy, przyszło nakoniec między ową Francuzką dywizyą i Anglikami przy *Neuenhaus* do naykrwawszey bitwy, która od godziny 7. ranney aż do południa trwała.

Anglicy w żołnierstwie niedorosli Francuzow olbrzymskiey sile z armatami się podsunęli, Republikanie żadney przy sobie niemieli. Z obu stron zrówną się potykano żwawością, i iak powiadaią strata Francuzow ma wynosić do 300. ludzi, a Anglikow tylko (iak piszą) do 60. gemeynow i 3ch Officerów, a iednak o godzinie 3ciey z południa Anglicy *Neuenhaus* opuścili, i cofnęli się, aż do *Nordhern* ku *Ems*. Poczym Francuzi *Neuenhaus* opanowali. Jak donoszą weszła iuż w tamte strony Francuzka nowa Kolumna do 70,000- zawieraiąca ludzi.

Z Lingen dnia 26. Lutego. Dnia 23. Francuzi napadli między *Neuenhaus* i *Ulsen* na Angielskie Forpoczty, które się z Huzarow składały, a ci gdy słabi do odparcia byli, wszyscy prawie zostali wycięci. Wczora między Anglikami, którzy się w *Neuenhaus* znaydowali, a Francuzami przyszło do krwawey batalii, w którey pierwsi razem z Emigrantami do ucieczki przymuszeni zostali. Mówią iż Francuzow było 7,000. a Anglików, i Emigrantow tylko 2,000. Wczora nadciągnęła lekka Angielska Dragonia do

Schepstorf z tamtey strony *Ems*, lecz gdy brakowało statkow do przebrania się, musieli udać się w okolice nad Reńskie. *Neuenhaus* z innemi wielą okolicami w czasie wczorayszey bitwy wiele ucierpiało. Tu iuż dla wielu woysk Angielskich kwatery są zapowiedziane, iakoż armaty są przyprowadzone. Zdaie się więc, że Anglicy u nas bronić się zamyślaią. Dałby to Bog, abyśmy niedoznali bombardowania od Francuzow.

Już maią się oni znaydować w *Stepstorf*, niedaleko od tuteyszego miasta. Przy *Ems* rozstawiono wszędy Forpoczty Angielskie.

W nocy ogodzinie 12 uderzono Allarm. Woyska Angielskie spiesznie wychodzą, ponieważ Francuzi iak szarańcza z za *Ems* widzieć się daie.

Z Diepholtz dnia 23. Lutego. Przed 14. dniami taka tu boiaźń zaczeła panować, iż wiele osob ztąd w Meklemburskie uciekło, lecz od kilku dni znowu poczeło być nieco spokoyniey, ile gdy się dowiedziano, iż znaczny korpus woyska Pruskiego maszeruie do Westfalii.

Głoszą iż Hannowerska Głowna Kwatera do Osnabruck, a Angielska do Quackenbruck ma być przeniesiona.

Hannowerski Łazaret, ktory do tych czas nie mogł być przewieziony dla powodzi, ma się iutro przeprowadzać przez Rienburg i Rethem do Verden.

Wyiątek znadesłanego pisma przez Sztafetę z Emden 28. Lutego. Francuzi albo raczey

Hollenderscy nowo zaciążni Delfziel i okolice wzięli.

Wczora tu słyszano mocną kanonadę od Neuschantz, w kraiu Gröningi, gdzie Hollenderscy Patryoci złączeni z woyskiem Francuzkim, szańce Angielskie opanowali. Rozgłoszono tu, iakoby ta złączona siła ze stratą miała być odparta, iednak pewnieysze doszły nas wiadomości, że Anglicy mieli się dobrze usunąć, iak widać z następnego punktu.

Z Leer w Wschodniey Fryzyi dnia 28. Lutego. Francuzi są teraz w Nieuszantz blisko Gröningen. Angielskie woyska cofnęły się z Windschooten, a z całey okolicy tameczney wszyscy teraz uciekaią do wschodniey Fryzyi. Francuzi już są w Delfziel i w Windschooten.

WŁOCHY.

Z Genui d. 5. Lutego. Mowią że rząd Francuzki żądał od W. Mistrza kawalerów Maltańskich Xcia *de Rohan* aby wolne było Francuzkim okrętom wniiście do Portu *Valletta.* Co ieśliby niebyło odmowionym, Francuzi mieli nadgrodę obmyślić dla kawalerów za szkody we Francyi podczas rewolucyi odniesione. Niewiadoma dotąd odpowiedź W. Mistrza.

Pogłoski dawnieysze względem zamiany od Francuzów ofiarowaney wyspy *Korsyki* za *Maltę*, zupełnie ustały.